

## Ryzykowna rewolucja menedżerska

Zielony Ład jest kolejną przemysłową rewolucją menedżerską. Podobnie jak ta, która miała miejsce na przełomie XIX i XX wieku, ta obecna, która właśnie nadchodzi, przyniesie ze sobą trudne do oszacowania społeczne i polityczne konsekwencje. Jej prawdziwy wymiar nie jest więc technokratyczny, ale polityczny i społeczny – pisze Marek A. Cichocki w felietonie na łamach „Rzeczpospolitej”.

Nowy Zielony Ład w Europie zbliża się wielkimi krokami. Warto w tym kontekście pamiętać, że wyzwanie, przed którym stają europejskie społeczeństwa, ma podwójny charakter.

Z jednej strony mamy do czynienia ze zmianami klimatycznymi. Z drugiej z politykami klimatycznymi, które oznaczają ogromne zmiany społeczne i polityczne. Czy uda się zarządzić jednocześnie tymi dwoma rodzajami wyzwań?

Komisja Europejska wchodzi w decydujący etap prac nad projektami Zielonego Ładu, które mają umożliwić osiągnięcie w przyspieszonym trybie klimatycznej neutralności Europy. Idea i deklaracje przekuwane są na konkrety. Zmianie musi ulec wiele dotychczasowych form produkcji przemysłowej i rolnej. Elektromobilność ma całkowicie zastąpić tradycyjne środki transportu i za kilkanaście lat produkcja pojazdów spalinowych ma zniknąć z Europy. Wielką nadzieją mają być

nowe źródła energii, przede wszystkim paliwo wodorowe. Opłata węglowa na granicach UE ma zapobiec przenoszeniu emisyjnej produkcji poza Europę, ale zmieni również relacje handlowe między Unią i resztą świata. Lista fundamentalnych zmian, które nas czekają, jest długa.

*Komisja Europejska wchodzi w decydujący etap prac nad projektami Zielonego Ładu, które mają umożliwić osiągnięcie w przyspieszonym trybie klimatycznej neutralności Europy*

Komisja traktuje tę rewolucję zgodnie ze swoim technokratycznym DNA – jako wielki infrastrukturalny projekt modernizacyjny, zarządzany odgórnie, który

wszystkim nam zapewni lepsze życie. Ale sprawa jest o wiele bardziej skomplikowana. W istocie Zielony Ład jest kolejną przemysłową rewolucją menedżerską. Podobnie jak ta, która miała miejsce na przełomie XIX i XX wieku, ta obecna, która właśnie nadchodzi, przyniesie ze sobą trudne do oszacowania społeczne i polityczne konsekwencje. Jej prawdziwy wymiar nie jest więc technokratyczny, ale polityczny i społeczny. Ambitne projekty Komisji, które mają zrewolucjonizować życie w Europie, będą wkrótce przedmiotem politycznych negocjacji między rządami. Zapewne wiele z tych radykalnych celów zostanie dostosowanych do realnych możliwości i interesów państw. Ale na końcu kreślony przez urzędników wielki projekt zostanie poddany prawdziwej weryfikacji, jaką będzie zdolność adaptacji społeczeństw do zupełnie nowych warunków życia. Pozytywny scenariusz Zielonego Ładu zakłada dokonanie wielkiego technologicznego i cywilizacyjnego skoku o silnym integracyjnym

potencjale dla Europy. Wciąż jednak możliwy jest scenariusz inny: technologicznej rewolucji uruchamiającej w dłuższej perspektywie konflikty i sprzeczności o trudnej do opanowania skali.

*Marek A. Cichocki*

Felieton ukazał się w dzienniku „Rzeczpospolita”

Przeczytaj inne felietony Marka A. Cichockiego ukazujące się w „Rzeczpospolitej”